

## **Czeka nas ciężka zima - Rok XVI nr 9 (188) Wrzesień 2022 r.**

Coraz częściej dotykają nas skutki kryzysu wynikającego z nałożenia się dotychczasowego stanu epidemii COVID i trwająca od lutego wojna w Ukrainie. Nie wchodząc w politykę, trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że galopujący wzrost cen oraz brak dostępności pewnych towarów wywiera na nas wszystkich silny wpływ, a negatywnie skutki kryzysu z każdym kolejnym miesiącem będą się tylko pogłębiać

Tytuł tego artykułu to nie jest informacja, którą chciałbym przekazywać mieszkańcom, ale niestety, Szanowni Państwo, naprawdę czeka nas bardzo ciężka zima i to w wielu wymiarach.

Pierwsza sprawa to oczywiście problem z dostępnością węgla i środowiskowe skutki korzystania z tego rodzaju paliwa oraz znaczący wzrost cen każdego rodzaju energii. Zniesienie (zawieszenie) norm jakościowych węgla spowodowało napływ węgla gorszej jakości, w tym węgla brunatnego, który w ogóle nie powinien być spalany w piecach domowych. Mam również poważne obawy, że cena paliw kopalnych spowoduje poszukiwanie "alternatywnych" węglowodorów w celu ich spalania... W tym miejscu bardzo proszę mieszkańców o zachowanie rozsądku i przypominam o kategorycznym zakazie spalania odpadów. W ciągu kilku ostatnich lat zrobiliśmy razem naprawdę sporo w kierunku poprawy jakości powietrza i zapewniam, że ten kierunek będzie kontynuowany. Zdaję sobie sprawę, że to będzie dla nas wszystkich kosztowna zima, ale zdrowie nas wszystkich nie ma swojej ceny.

Kolejnym, bardzo poważnym, problemem będzie zimowe utrzymanie dróg. Pomijając sprawę ogromnego wzrostu kosztów odśnieżania, wynikającego z podwyżek cen paliwa oraz cen soli i grysu, pojawia się problem dostępności tych dwóch ostatnich surowców. Duże ilości soli drogowej, używanej w Polsce, dotychczas sprowadzano z Białorusi, natomiast obecnie uniemożliwiają to wprowadzone ograniczenia w handlu. Przygotowując się do „akcji zima” zakupiliśmy pewien zapas tego towaru pochodzenia krajowego, ale jego ilość jest niewystarczająca, a parametry (zwłaszcza ziarnistość) są słabe. Dużym problemem jest również dostępność grysu (drobne ostre kamyczki, materiał uszarstniający). Kopalnia, z którą od lat współpracowaliśmy, zawiesiła sprzedaż surowca poza otoczarne i wciąż poszukujemy nowego kontrahenta. Mieszkamy w górach, a więc już niedługo pojawią się pierwsze przymrozki, wraz z nimi opady śniegu, a na drogach niejednokrotnie będzie ślisko. Naszym obowiązkiem, jako gminy, jest utrzymywanie przejezdności dróg i będziemy robili wszystko, aby nasze drogi były odśnieżone i posypane. Przy aktualnych warunkach nie będzie to jednak łatwe. Część z dróg będzie utrzymana na biało, a na niektórych z nich zostanie wprowadzony obowiązek zakładania łańcuchów (drogi o dużym nachyleniu). Apeluję do Państwa już dzisiaj o zwiększoną ostrożność w sezonie zimowym. Kolejnym trudnym tematem w najbliższym czasie będzie podniesienie stawek podatkowych. Dzisiaj tylko sygnalizuję temat, a w kolejnych miesiącach szczegółowo postaram się go Państwu przybliżyć. Faktem jednak jest, że wszystko zdrożało

(gaz, prąd, paliwo, koszty usług, obsługa długu – a to tylko niektóre z wydatków budżetu gminy). Wobec powyższego, do wyboru mamy albo podnoszenie podatków albo nie tylko rezygnację z nowych inwestycji, ale również znaczące ograniczenie w wydatkach bieżących poprzez wprowadzenie oszczędności takich jak: ograniczenie ilości kursów autobusowych, wyłączanie oświetlenia ulicznego nocą, słabsze odśnieżanie i łatanie dróg, „cięcie” godzin w szkołach i przedszkolach, ograniczenie środków na sport i kulturę, brak nowych podłączeń kanalizacyjnych, ograniczenie zaplanowanych remontów oraz wiele innych...

U progu tych licznych wyzwań i trudnych decyzji pozdrawiam i życzę Państwu, i sobie jako mieszkańcowi naszej gminy, wiele spokoju i wytrwałości w nadchodzącym trudnym czasie.

Janusz Zemanek – Wójt Gminy Wilkowice